



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznik z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6-50, bez odnośnienia Mk. 6.  
**Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.**

**Ceny ogłoszeń:** za pierwszą petytową jednoszpaltową na 1 kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen.  
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Maryi № 38  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

## Duch zatruty...

Podczas gdy ojczyzna nasza z całym napięciem broń się musi od nieprzyjaciół zewnętrznych i dobijając się ożreżnie zwrotu zagrabionych swych dzielnic, wewnątrz kraju, zamiast pracy i wysiłku, skierowanych do wzmożenia odporności i do wyzwolenia braci z niewoli wroga, z małymi wyjątkami, prowadzi się robotą samolubnych jednostek, mających na celu jedynie korzyść własną i dogodzenie namietnościom, z zapoznaniem wszelkich podstępów etycznych i patriotycznych.

Pisząc to nie mam wcale na myśli osławionych spekulantów i paskarzy, których każde społeczeństwo posiada i których każdy, zdrowy, organizm społeczny, jak wrzodów, stara się pozbyć. Niestety niezależnie od wrzodów moralnych, organizm nasz polski zdradza symptomy duchowego zatrucia. Zatrucie to, pojawiające się na początku wojny sporadycznie można było uważać jako objaw zwyrodnienia niektórych tylko osobników. Leczą z biegiem czasu okazało się, że nosi ono charakter epidemiczny, a więc nie da się usunąć za pomocą zwykłych środków. Widocznie zgnilizna, przesiąknięta jest atmosferą życiową, która wymaga środków antyseptycznych.

Spójrzmy jednak prawdzie w oczy. Oto z jakimi faktami zapoznają nas czasopiśma.

„Obecnie siedzi pod kluczem 800 oficerów, pociągniętych za złodziejstwa, łapownictwa i wymuszanie.“ A wszystko to są Polacy, jak o tem świadczy następujące słowa: „Ktokolwiek był zdolnym złodziejem w wojsku rosyjskiem i austriackim, ten cisnął się do armii polskiej na stanowisko zyskowne. Ze zaś idącya zgóry zarządza udziela się szybko podwładnym przeto spietrzyła się góra 11,132 spraw kryminalnych, wytoczonych żołnierzom i oficerom. Główna siedziba złodziejstwa stała się intendtura; trzeba było zaarrestować całą komisję odbiorczą, a jej przewodniczący, pułkownik Czary Dobrowolski, podczas aresztowania próbował się zastrzelić. Niektórzy generałowie zachowują się się zupełnie tak, jak w wojsku rosyjskim podczas kampanji japońskiej. I pewien generał, chcąc pojechać do Warszawy na wesela syna, kazał odczepić lokomotywie od pociągu aprowizacyjny, złożonego z 28 wagonów. Niech armia czeka na pożywienie, bo pan generał chce się bawić. W szpitalu Ujazdowskim kradzieże dzieją się systematycznie prawie 15 każdego miesiąca. Bieliznie kradziono trzy razy, ostatnim razem dnia 15 czerwca. Wartość skradzionej wtedy bielizny wynosiła pół miliona marek.“

(Myśl Niepodległa, Nr. 462 z dnia 30 sierpnia r. b.)

Oprócz tego sz. autor przytacza cały szereg imienny notorycznych spekulantów i oszustów, którzy wchodzili w skuteczne konszachty z wojskowymi, i w końcu dodaje: „To co tu przytaczamy jest tylko maluchną cząstką rozpasania się złodziejstwa.“

Jeżeli teraz do tych licznych objawów, szerzącej się wśród nas zarazy moralnej, dodamy jeszcze takie jakskrawe fakty znieprawienia natury polskiej, jak naprz. szpiegostwo Mieczysława Domańskiego, majora generalnego sztabu, to w zestawieniu ze szkodliwą działalnością naszych socjalistów i żydów, wyznacza należy, iż niebezpieczeństwo grożące nam od wewnątrz,

pod postacią trucizny wsiąkającej w ducha narodu, jest stórkoch gorsze od niebezpieczeństwa idącego z zewnątrz od wrogich nam sąsiadów.  
L. Starzyński.

## „Konfederacja polska“

Z inicjatywy ks. Orszowskiego powstała przed kilku miesiącami w Warszawie „Konfederacja polska“, czyli związek weseledniczoowy i podpartyczny stowarzyszeń społecznych, ekonomicznych, filantropijnych i kulturalnych dla walki z anarchoizmem i przemocą, dla przeciwdziałania bolszewizmowi, dla obrony sprawy polskiej w obliczu Baresy, dla szerzenia ducha obywatelskiego wśród żołnierzy, dla kształcenia zawodowych mówców i działaczy społecznych.

Ze (myśl takiego związku wyszła z ducha narodu i że tiliła się w milionach serc polskich i czekała tylko na silniejszy podmuch, aby zapłonąć wielkim płomieniem, o tem świadczą błyskawicznie niemal rozwój „konfederacji“. Obecnie należy już do niej w Warszawie 100 org., w Łodzi 45 stow., w Poznaniu (45 września, w Gdańsku 26, a prócz tego powstały konfederacje w Kaliszu, Radomiu, Kielcach i Włocławku, ostatnio zaś w Krakowie, gdzie w d. 3 września „skonfederowało“ się kilkadziesiąt korporacji społecznych i przystąpiło do ogólnego związku z centralą w Warszawie. Ogółem „Konfederacja“ liczy już z górą pół miliona członków. A liczba ta rośnie z dnia na dzień.

„Konfederacja“ staje się potęgą, która w naszym życiu publicznym odegra może rolę bardzo wybitną.

Tylko stowarzyszenia socjalistyczne trzymają się z dala od tej wszelkich dzielnicowej organizacji, która, jako bezpartijna, nie wykłusza ich wprawdzie od udziału, ale przeszwaga w program przeciwdemagogiczny i przeciw anarchohistyczny jest im solą w oku. Z tej strony też niewątpliwie rozpoznać się niebawem walka z „Konfederacją“, która jednak spokojnie spogląda w przyszłość, znajdując gruntowe oparcie w milionach dusz polskich, nietylko w kraju, lecz i na emigracji amerykańskiej. Związki z Polonią amerykańską już zawiązały i cały szereg stowarzyszeń tamtejszych przystąpiło do organizacji.

„Konfederacja“ urządziła już cały szereg wykładów w Poznaniu i w Krolewie, rozrzucała w setkach tysięcy egzemplarzy takie pisma ulotne, jak np. „Polak-obywatel“, „Do matki polki“ i „Co to jest bolszewizm?“ — zalotyła w Paryżu „Towarzystwo szerzenia wiadomości o Polsce“ — zaczęła rozpowszechniać w wojsku odosy „Do żołnierza polskiego“ i „Monor żołnierza“ — wysłała kilkunastu delegatów wędrownych, zorganizowała w Poznaniu kursy wieczorne dla mówców wieczornych i organizuje obecnie 2 miesięczny specyjny kurs dla praktycznego wyszkolenia działaczy ulotnowych.

Nadmieniamy jeszcze, że z inicjatywy konfederacji krakowskiej odebrało się niebawem „Święte odrodzenie ajednoznosci Polski“ i że do komitetu honorowego weszli: marszałek sejmu Trampczyński, generał Małler i prezes Akademii umiejętności w Krakowie, Morawski.

Praca wro. a praca to dobra, przesłata najcenniejszą miłością ojczyzny, samierząca do umocnienia tej państwowości polskiej, której w samem zaraniu grozi krowy potop smaczej!

## Przemowa Naczelnika Piłsudskiego do delegacji Ziemi Mińskiej

Naczelnik Piłsudski, udając się do Mińska, pozostał wierny swej odezwie wileńskiej i dał jej hasłom znowu silny wyraz.

Urzędowa agencja P. A. T. podaje obszerny opis uroczystego przyjęcia na czełnika Piłsudskiego w stolicy Białorusi. Naczelnik był na mszy w katedrze, odbył przegląd wojsk, udał się następnie do prawosławnego soboru, a wreszcie przyjmował liczne deputacje ludności chrześcijańskiej, prawosławnej, żydowskiej i muzułmańskiej.

Znamienny jest nacisk, z jakim urzędowa agencja przytacza dwukrotnie przemówienie prawosławnego arcybiskopa Belwizedeka. Na wszystkie liczne przemówienia odpowiadał Naczelnik enuncjacyjną, podobną bardzo do głosnej odezwy wileńskiej — treści następującej:

Moi Panowie! Jestem synem tej samej ziemi, co i Wy i dlatego może wćniej rozumiem i odczuwam te wszystkie biedy i nieszczęścia, które były jej udziałem. Dziadowie nasi nie pamiętali innego czasu, jak czasy niewoli, czasy meki, które cały naród tujeży zanosil. Czy chrześcijanin, czy żyd, czy Polak, czy Białorusin, każdy mieszkaniec tej ziemi stosować się musiał do gwałtu i przemocy, do sposobów życia nie tych, których chciał, ale tych, które były mu narzucone. Każdy mieszkaniec tej ziemi rodził się niewolny, z skrupowaniem rekami; ze sławioną pierśią, oddychać swobodnie tak, jak oddychają inni, w szczęśliwszych ziemiach synowie tej ziemi, nie mógł. Panował na tej ziemi zawsze gwałt, panowała na tej ziemi zawsze przemoc a na reszcie gdy przyszła wielka wojna, rozpętanie się samego gwałtu i przemocy, gdy do ziem tych burza wojny się przewaliła, niszcząc ludzi i dobytek i pracę ludzką, jeszcze raz doświadczyła ta ziemia przemocy i gwałtu ludzi, idących raz ze wschodu, którzy w imię najszczytniejszych ideałów braterstwa wywierali teror, zmuszali do

życia i stosowania się do praw nie tych któreby ludzie między sobą mieć cęćeli. Moi Panowie! Polska, której mam zaszczyt być przedstawicielem, polskie wojsko, któremu mam honor przewodniczyć, z chwilą uzyskania swojej własnej swobody, z chwilą możności oddychania pełną pierśią, postanowiła przeciwstawić systemowi gwałtu i przemocy system swobody.

Polska idzie wszędzie z hasłem swobody. Polska idzie nie z chęcią ucisku, nie z brutalnym butem żołnierskim i nie z chęcią narzucania komukolwiek stosowania się do jej praw. Z chwilą, kiedy jako syn tej samej ziemi stanął na niej na czele swoich żołnierzy, wydałem (g)lenie, że ziemi tej nie gwałtem narzucone nie będzie, że ziemia ta wolna i swobodny głos swój wśród innych ziem podniesie, że ziemia ta sama rozstrzygnie, jak żyć ma i jakim prawem ma się rządzić. Słowem swoim, potwierdzonym przez najwyższe przedstawicielstwo, Sejm polski, zostanie wierny i wierny będę do końca. Będziecie moi państwo powołani w najbliższym czasie do tego, abyscie naprzód zaczęli rządzić sami w instytucjach samorządnych. Potem przyjdzie ta chwila, kiedy będziecie mogli swobodnie wypowiedzieć, jak państwo, Wasze będzie rządzone. Będzie to wielki akt, gdy po raz pierwszy człowiek na tej ziemi będzie się mógł wypowiedzieć. Powołany będzie każdy, ubogi czy bogaty. Każdy człowiek będzie miał głos dlatego, by losem tej ziemi decydowała większość. Proszę Panów! Będę dumny w Polsce, dumny ze swoich żołnierzy, będę dumny wreszcie z siebie samego, jeżeli będę mógł tej nieszczęsnej ziemi dać najcenniejszy dar, boży, dar swobody. Będę dumny, gdy ziemia ta godną swobody się pokaże, jeżeli zamiast sporów i walk wzajemnych współpraca pomiędzy ludźmi wniesie to, czego ta ziemia od tak dawna potrzebuje.

## Prasa amerykańska o potrzebach Polski.

Korespondent „Chicago Tribune“ bawiany w Polsce p. Ryan pisze: „Polska jest w wielkiej potrzebie rozwoju jej handlowego życia, dlatego też najpierw powstaje marynarka handlowa. Gdy ostatniego wieczora siedłem brzegiem Wisły z majorem Irving Shuman z Chicago, mówił on mi o przyszłości tej rzeki. Jest projektem majora Shumana, aby Polska zakupiła nasze drewniane okręty dla swej żeglugi w Gdańsku i na Wiele. 300 takich okrętów jest potrzebna natychmiast i w rzeczywistości wzięcia polska niebawem wyjedzie do Stanów Zjednoczonych, aby doprowadzić do zakupu tych okrętów.“

Wskazywał major Shuman, że w pierwszym razie na polu handlowym, Gdańsk jest logizacją wrotami Polski. Jednakże w Gdańsku jest tak mało doków i składów, że koniecznym jest, aby towarowy cały okrętami w głąb kraju, a nie czekały nagromadzone wysłania ich koleją, której i tak brak jest środków przewozowych.“

W końcu major Shuman wwrócił uwagę, że Polska ma dosyć gwarancji, aby otrzymać okręty na kredyt. Jedną z najlepszych takich gwarancji

jest drzewo. Polska ma jeszcze na wschodzie drzewie niemal lasy mamo sponoszeń niemieckich, a spła wianie kłóców drzewnych będzie obremnia oszczędnością w transporcie. Oprócz jednak okrętów rzecznych, Polska potrzebuje okrętów oceanowych, na pozarzek ogólnej pojemności 240,000 ton. Ta sama misja, która jednie do Ameryki po zakupno okrętów rzecznych, postara się o okręty oceaniczne. Stosownie do oświadczeń polskiego admirała Porębskiego, który stoi na szelze rokowań o zakupno okrętów, rząd polski musi zakupić na pozarzek 20 okrętów oceanicznych, z tego 10 okrętów po 8000 ton i 10 okrętów po 4000 ton, prywatne natomiast polskie przedsiębiorstwa muszą zakupić podobną ilość ton. Polska jest w tem szkodliwym położeniu, że ma bogato rozgałęzioną sieć rzeczną, a także kanały, nowe zaś napowiadają budować, jak naprzykład kanał z Krakowa przez Łódź do Warszawy, pogłębi kanały łączące Wisłę z Dnieprem, Niemnem, Dźwiną i Odrą, a w ten sposób Warszawa stanie się centrum handlowym pomiędzy wschodem i zachodem i pomiędzy Bałtykiem a morskami Czarnem i Śródziemnym.

**Kronika polityczna.**

Wobec pogłosek o mających nastąpić zaburzeniach gmach Sejmiku Ustawodawczego otrzymał wzmożoną wartę wojskową.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji apropracji obecni byli: zastępcy prezesa ministrów p. Wojciechowski, wiceminister apropracji p. Sobański. szefowie sekcji tegoż ministerstwa oraz przedstawiciele poszczególnych klubów sejmowych.

Socialiści manifestacyjnie na posiedzeniu nie przybyli.

P. Wojciechowski zawiadomił o zgłoszeniu dymisji p. Minkiewicza i o objęciu kierownictwa ministerstwa przez p. Sobańskiego.

Rozprawy rozpoczęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawiali trudności związane z realizacją monopolu państwowego na zboże; rolnicy nie chcą dostarczać zboża urzędowi monopolowemu. P. Wojciechowski uznał jako środek zaradczy wprowadzenie skwestru przymusowego, eheby z pomocą wojska. Punkt wiadzenia p. Wojciechowskiego podzielił inni przedstawiciele rządu. W dyskusji, która się następnie wywiązała zabierali głos: im. Zy. Ludowo-Narodowego ks. Lutostawski i St. Grab- ski, im. Piasta pp. Kossur i Grondziński, im. Zjednoczenia Ludowego ks. Dzienniki, im. Stapińscy oraz pos. Boehock.

Wszyscy bez wyjątku krytykowali bezradność rządu, który nie zdobył się na utworzenie odpowiednich instytucji do wprowadzenia w życie ustawy o monopelu zbożowym

**Z WIDOWNI WYDARZEK.**

**Berchtold zwala winę na Niemcy.**

Berlin. W rozmowie z redaktorem genowskiego dziennika Feuille oświadczył hr. Berchtold, który obecnie bawi w Bercali, że powodem wojny były Niemcy a nie Austria. Po zwycięstwach serbskich i rumuńskich wytworzyła się sytuacja taka, że Austrii groził rozbiór. Aby tego uniknąć, musieli szybko działać, zwłaszcza, że nasi sprzymierzeńcy Niemcy naglili nas do tego.

„Vossische Zig“ zapowiada, że ogłosi szereg artykułów z pamiętników hr. Czernina.

**Włochy nawiązują stosunki z Niemcami.**

Basyleja. Rząd włoski wysłał do Berlina p. Bordonary, jako swego chargee d'affaires celem nawiązania z Niemcami stosunków handlowych

**UCIĘTA RĘKA.**

Przekład z włoskiego W. B.

— Dotrę do samego papieża, ale widzieć ją muszę.

— Ależ ona jest zakonnica, zakonnicą!

— Mniejsza o to. Muszę ją widzieć Muszę z nią pomówić: muszę jej powiedzieć, że jestem niewinny; przysięgam jej to przed Bogiem: a potem umrzeć.

— O Matko Boża, zmituj się nad nami!

— Muszę ją zobaczyć, Rózo, nie mogę umrzeć z rozpaczą, z przekleństwem na ustach. Odnalazę ją, wiedzieć, że jest tu, w pobliżu i nie mogę zobaczyć jej — to można oszaleć! Ja się zastrzelę.

W oczach jego malowało się niezłomne postanowienie wykonania groźby.

— Zobaczyć ją, Rózo, na godzinę, na dziesięć minut, na minutę. Powiedzieć jej jedno słowo i umrzeć.

Biedna kobieta, wobec tego wybuchu miłosnego Ranierego Lambertini, podniosła się oszołomiona. Myśli, że on chce pogwałcić świętość murów klasztornych, by widzieć Rachelę Cabib, która może już złożyła uroczystą przysięgę, poruszają jej sumienie pokornej chrześcijanki. Ona to wprawdzie była pośredniczką ich miłości, ona to pragnęła by ten związek nieprawdopodobny, między dziewczęciem żydowskiem a szlachcicem rzymskim doszedł do

dyplomatycznych przed ratyfikacją pokoju.

**Ukraina ofiarowała Rumunii 5 milionów kilo cukru.**

Praga. Czeskie biuro prasowe do nosi na podstawie rumuńskiego biura prasowego z Bukaresztu: Ukraina za proponowała Rumunii dostawę 5 milionów kilogramów cukru w zamian za naftę, wino i sól.

**Spisek komunistyczny w Bawarii.**

Nauen. W Monachium wykryto organizację komunistyczną, ukrywającą się pod nazwą „Kobieca pomoc dla jeńców politycznych“.

Wiele osób aresztowano, wykryto nader ważny materiał, dotyczący propagandy komunistycznej.

**Kuchni przeciwobolshewicki w Turkestanie.**

Pekin. Z Kaszkaru donoszą pod datą 16 września: W prowincji Ferganskiej (Turkestan) wosłowanie przy pomocy żołnierzy muzułmańskich, obalili rząd bolszewicki, ogłosili rząd tymczasowy i ruszyli na Taszkent. Żołnierze bolszewicy opuszczają swe szeregi i łączą się z powstańcami.

**Autonomia Niemców czeskich.**

Nauen. Radio tel. st. poz. Komisja niemiecko-czeska oświadczyła, że Niemcy cesy nie zrezygnowali z samorządu terytorjalnego... Gdyby rząd czesko słowacki nie wypieścił tego zadania, to nie bądźcie mogli liczyć na poparcie ze strony Niemców Rozruchy w Przeclawiu.

Nauen. W Przeclawiu, na Morawach, (Lundeburg) wybuchyły w nocy z dn. 26 na 27 b. m. krwawe rozruchy przeciwko Niemcom i żydom. Było wielu zabitych i rannych.

**Reakcja militarne w Niemczech.**

Na konferencji mężów zaufania berlińskiej koalicyjnej demokracji, która odbyła się 26 września referował minister obrony krajowej Noske o sznancem zajęciu s puikownikiem Reinhardt, który nazwał obecną rząd hołota, Erzbergera szubrawcem, a sztanar rewolucyjny standardem ty dowskim.

Noske zaznaczył że Reinhardt głowac dowodzący wojskami pruskimi zrehabilitował się w osobnem oświadczeniu wskutek czego dla sądu sprawa ta jest zatławiona.

Pod koniec zebrania wyrażilo Noskiemu votum ufności, zaznaczając, że koalicyjna demokracja jest świetnie przekonana iż Noske będzie bronił przed republikanickiego przed niebezpieczeństwem organizowaniem ze strony prawy, jak ze strony krajowej lewicy.

**Misja włoska u Denikina.**

Paryż. Z Taganrogu donoszą do

Tempa, że przybyła tam włoska misja wojskowa i dyplomatyczna, na której czele stoją: Generał Bassigaro i margrabia Medici de Martino. Misja była przyjęta na postonowaniu u generała Denikina.

**Powszechny odwrót sił bolszewickich.**

Lyon. Telegram z Rewla donosi o powszechnym odwrócie sił bolszewickich na lewym brzegu Dáwny w okolicy Polocka.

Krwawe walki toczą się na północ i na zachód od Kuraska.

W okolicy Caryojna smussona bolszewików, jak sami przyszanę do wycofania się na lewy brzeg Wolgi, Strajk w Anglii.

Londyz. Z powodu strajku kolejowego zaprowadzono ponownie niektóre racjonalowanie węgla, gazu i żywności. Minister pracy oświadczył w wywiadzie, że strajk ten zwraca się przeciw państwu, że trzeosa uchrońnic społeczeństwo przed katastrofą.

Koleje pilnowane są przez wojsko dotychczas jednak nie pozostawia zarządzeń, aby przy pomocy wojska utrzymać ruca kolejowy.

**Wybory w Ameryce.**

Amsterdam. „Radio“ donosi: Przywódcy demokratów amerykańskich na zboraniu w Atlantic City, oświadczyli się przeciw trzeciej kandydaturze Wilsona na staowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

**Zajęcie Fastowa przez wojska Denikina.**

Odesa. Komunikaty Denikina donoszą, że wojsko jego wyparło z Fastowa bolszewików. Fastow był tylko przelotnie zajęty przez eszwoną gwardję.

**Marsz na Petrozawodzk.**

Paryż. Jak donosi ajeneta „Union“ pod datą 21 września, wojsko angielskie zaczęło się posuwać w stronę Petrozawodaka łądem i wodą (jezioro Onega). Wojsko to snajduje się w odległości 16 wiorst od Petrozawodaka i przejęło komunikacje z Ołońcem.

**Krwawe starcie Niemców z Francuzami.**

Wiednia. „Telegraf“ donosi z Kolonii: W Saarbruecken przyszło do krwawego starcia między tamtejszymi obywatelami Niemcami a żołnierzami francuskimi. [Okolo 100 Niemców zatakowało żołnierzy francuskich. W starciu było kilkadziesiąt osób rannych. Władze uwiazily 46 demonstrantów, którzy stanę przed sądem wojennym. Na Saarbruecken słożono kontrybucję w kwocie 10 milionów marek.

**O plobiscyct na Mazurach.**

Nauen. „Deutsche Allgemeine Ze-

itung“ wyraża wątpliwość, czy i czas wyborów, które odbadą się na ziemi samieciskolej przez Masury. Niemcy wyjadą awyelsko.

Pismo to wskazuje na wielki rozmiar reemigracji rodnia polskie z Ameryki widzi w niej również niebezpieczeństwo.

**Paderawski e pokoju z bolszewikami.**

Paryż. Paderawski oświadczył paryskiemu korespondentowi „Daily News“, że Polska byłaby gotowa zerwać z bolszewikami pokoju, ale kłocia tyżcy sobie, aby Polska walczyła nadal z bolszewikami. Z rozstrzygnięciem najwyższej rady koalicyjnej w sprawie tymczasowego przyłączenia Galicji wnoszonej do Polski, Paderawski pogodził się nie może już eheby z tego powodu, ponieważ Ukraincy już w maju b. r. oświadczyli przez usta przedstawiciela rządu gen. Petlury, a następnie pisemnie, swoje desintereseament do Galicji.

**Morgenthau o silech wojskowych Polaki.**

Paryż. „L'Information“ powtarza doniesienie „Chicago Tribune“, według którego ambasador Morgenthau powróciłwszy z Polski do Paryża, oświadczył, iż wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego, zagrożającego granicami Polski, Polska potrzebuje staję armji w sile 600,000 żołnierzy.

**Pomnik woinności w Wilnie.**

Wilno. W Wilnie powstał komitet pomnika woinności. Pomnik ten ma stanąć na miejscu, skąd w swoim czasie usunęto pomnik Murawiewa Wiesnatsiela. Na czele komitetu stoi komendant miasta, pułk. Tupałski. Projekt pomnika da prof. Ruzyczyc.

**Zdenerwowanie w Warszawie.**

Warszawa. Z powodu rozmaitych pogłosek, krążących po stolicy, przetrzą Warszawa znouw okres niezwyczajnego zdenerwowania i podniecenia. Władze są na wszelkie próby manifestacji bądź ślewoy bądź sprawy przygotowane, to też wydadk szereg osronnionych zarządzeń. I tak np. przez cały dzień dalsiejszy były urządzone osre pogotowie całego garnizonu, skonysgawano [police] koana i piessa. Budynki rządowe były przez oddziały wojska pilnowane, patrolo gęste krążyły po ulicach, po restauracjach odbywały się rewizje. W ciągu dnia ulicami przejeżdżały samoshody pancerne z karabinami. To samo widać było wieczorem.

Nie ulega wątpliwości, że z pewnych stron planowano manifestację

skutku, ale w dniu katastrofy, nie śmiała już odwodzić Racheli Cabib od wstąpienia do klasztoru. Rzeczelnie przywiązana do swej dawnej pani, nie oddaliła się z Neapolu, lecz przyjęła służbę u jednej z rodzin mieszczkańskich na wbrzeżu Chiaia. Jak to mówiła Ranierego Lambertini, niejednokrotnie usiłowała widzieć swą ukochaną panienkę, lecz ta, lekając się, by z Różą nie powróciły do niej wszystkie wspomnienia i pokusy światowe, wzbraniała się dopuścić ją do siebie, i biedna służąca wzdychając żałośnie wyrzec się musiała raz na zawsze swych marzeń.

Przypadkiem wieczora tego znalazła się na ulicy Caraccio i przystąpiła w grupie ludzi przysłuchujących się wdórnym śpiewakom, i teraz cała ta przykra rozmowa z młodym człowiekiem, zakończona wybuchem jego i żądaniem bezwzględnej ujrzenia Racheli sprowadziła zamęt w głowie wiernej sługi. Szczęsta bezradnie:

— To niemożliwe proszę pana, to niemożliwe...

— Muszę ją widzieć, — powtórzył raz jeszcze, jak w paroksyzmie gorączki. — A ty mi pomożesz.

— Nie mogę tego zrobić, — odpowiedziała drżącym głosem.

— Dlaczego? — pytał gorąckowo

— Dlatego, że Rachela jest zakonnicą, dlatego, że nie wolno wchodzić do klasztoru, dlatego, że biedne dziewczę umarło już dla pana.

— Byłaby umarła, gdyby złożono do ziemi jej zwłoki, ale i wtedy kazal-

bym utworzyć grób jej, by zostać przy niej pogrzebanym. — krzyczał nieprzytomny w swej rozpaczy i udręczeniu.

— Co pan mówi? — mruzczała. To szaleństwo!

— Co cię obchodzi moje szaleństwo! Wszyscy zakochani są szalenkami i właśnie dlatego należy się im opieką i pomoc.

— Ty mi pomożesz Rózo?

— Ale w czym? Jestem tylko biedną kobietą, służą, nie mogę nie!

— Dam ci pieniądze ile zechcesz, ale musisz iść do Racheli.

— Rachela jest teraz siostrą Gracjaną i pewnie już złożyła śluby.

— Drogi panie, niech pan mnie nie męczy i siebie także. Niech się pan zastanowi Racheli jest między pogrzebaniami za życia.

— Nie przekonasz mnie. Musisz się tam udać.

— A jeśli mnie nie przyjmie?

— Musisz się postarać, żeby cię przyjęła.

— Jeśli mnie przepędzi?

— Będziesz powracać dopóty, dopóki cię nie przyjmie.

— A jeżeli już ślubowała i nie może już nikogo widzieć?

— Boże nie dopuść do tego! ale musisz ją zobaczyć choćby nawet już była zakonnicą.

— Będzie potrzebne pozwolenie od Wikarego.

— Wyjednam ci je.

— W jaki sposób?

— Powiem, że ojciec jej jest umie-

rający, że matka chce ją widzieć, bo ja wiem, ale musisz zobaczyć Rachelę, musisz z nią o mnie pomówić, musisz ją skłonić, by się z mną widziała.

— To szaleństwo, to szaleństwo! — powtarzała służąca, mocno poruszona.

— Gdybyś nawet miała chodzić przez pół roku co dnia, musisz dostać się do Racheli! — odparł Raniere, z uporem manjaka.

— Ależ ja jestem w ślubie, — tłumaczyła się przynębiona, nie wiedząc już co ma mówić.

— Ja ci oplotę dwadzieścia służb. To na darmo, nie puszcze cię. Oto już pół roku upływa, jak męczę się w tej okropnej niepewności i rozpaczy, z przyczynny mojej miłości. Niczem nie zawiniłem względem Racheli. Jestem niewinny. Kochałem ją i kocham uczciwie bezgranicznie, tysiąc razy wywołałem śmierć, gdy ją utracił, a jeśli zgodziłem się żyć, leczę się to jedinnie w nadziei odzyskania jej, jeżeli ona żyje, a ja nie będę mógł zobaczyć jej — zabiję się.

Tyle było prawdy, szczerości, uniżenia w słowach jego, tyle gorącego wego blasku w jego oczach, że biedna służąca, nie rozumiejąca się na zawitych dramatach miłosnych i obdarzona bunią wyobraźnią, przedstawiła sobie nagle młodego człowieka z głową przetrzoną, rozciągniętą bez życia, ociekającego krwią.

(D. c. n.)

okazji otworzenia sesji sejmowej, kładzie się na wszystko przygotowane.

W gmachu sejmowym biwakują tacy oddział żołnierzy.

**Prasa krakowska za dyktaturą wojskową** Kraków. „Goniac Krakowski” zamieszcza artykuł wstępujący p. t. „Polka nie da się zakończyć rewolucji”, którym to artykule występuje za dyktaturą wojskową, która będzie matką koniwożności. Należy jej unikać — pisze „Goniac” — ale w razie statecznym należy z niej korzystać.

# KRONIKA

**W sprawie tranzakcji markami polskimi.** „Monitor” onegdajszy zamieszcza następujące rozporządzenie ministra skarbu w sprawie tranzakcji markami polskimi:

„W porozumieniu z ministrem sprawoznaczeni i ministrem dla b. zaboru pruskiego ustanawia się, co następuje:  
Art. 1. Kupno i sprzedaż marek polskich, wypuszczonych przez Państwo Krajową Kasą Pożyczkową do 1 listopada 1918 roku na rachunek Państwa Polskiego, jak wogóle wszelkie tranzakcje, będące wynikiem obniżenia wartości rozmaitych kategorii marek polskich są wzbronione.  
Art. 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Państwa Polskiego.  
Do rozpatrywania przekroczeń niniejszego rozporządzenia powołany jest Urząd walki z lichwą i spekulacją.

**Niemcy wyplacają należność za rekwizycje.** W kołach przemysłowych otrzymano wiadomość, że skarb niemiecki przystąpił do wypłacania obywatelom polskim należności za kwity wystawione podczas rekwizycji, dokonywanych przez wojskowe władze niemieckie w Królestwie Polskiem. Dotychczas nie ustalono jednakże, czy wypłacane będą należności za wszelkie kwity rekwizycyjne. Wiadomo jedynie, że wypłata jest uskuteczniana w Berlinie w walucie rublowej.

**Rada opiekuńcza okręgowa.** Połączenie R. O. m. Cz. z R. O. P.

Dowiedujemy się, że Rada Opiekuńcza m. Częstochowy, wraz z przewodzonymi instytucjami, i Rada opiekuńcza powiatowa zostały połączone z Radą Opiekuńczą Okręgową, na pole której stoi jako prezes niestraszony działacz na ziemi społecznej, ks. kan. Nawrocki, co daje rokomicę, że praca Rady Okręgowej pod jego światłem kierownictwem wyda jak najpomyślniejsze rezultaty i że organizacja opieki społecznej poprowadzona zostanie celowo i odpowiedzialnie do naszych potrzeb. Wiceprezesa mi stał wybrani: viceprezydent Janczowski i inż. Rutkowski. Na szefem kierownikiem biura został p. Jan Kosiński.

Zażyczyło należy, iż wiadomość powyższą otrzymaliśmy z prywatnego źródła i jesteśmy przekonani, że sędzi, iż o tak doniosłej sprawie wiadomości biura nie poinformowano dotychczas oficjalnie prasy miejscowej.

**Kredyt dla bezrobotnych** Ministerjum skarbu sawiadomilo wiadomości w Zawierciu, że wysnaczylo już 50,000 mk. dla tamtejszych bezrobotnych i kredyty ten będzie natychmiast przekazany kasie powiatowej.

**Z Rady miejskiej.** W czwartek dnia 2 października, o godzinie 1 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzisiejszy saporwiada dalszy ciąg obrad nad budżetem.

**Zyciś uciekająca przed porażką.** Wczoraj na regacie Wieluńskiej poljeja państwowa sasztrzymala 3 żydów, uciekających do Prasnied poborem wojskowym.

**Trup noworodka.** W dole a pola sa rogadka Wieluńska sasztrzymali trup noworodka, porzucony na drodze.

ony przez niwiadoma występują matką. W celu odszukania przestępcy wydrżone energicznie śledztwo.

**Młoda złodziejka.** W sklepie przy ul. Panny Marji nr. 60 ceter nastoletnia dziewczyna skradła portfel z pod koturną, w którym ku wielkiemu rozczarowaniu sasztrzymala tylko 10 fen. Kradzież sasztrzymano w porę i młodą złodziejkę oddano w ręce policji.

**Niefortunny magik.** Niejak Goldberg Dawid zaprzagnął w naszem mieście otworzyć gabinet magiczny. Ponieważ zaś nie mógł uzyskać pozwoleń policji, postanowił w tym wypadku uciec się do siły wodnego środka „magicznego” t. j. łapówki, którą obiecał wręczyć sekretarzowi i komisarzowi p. Osadnikowi. Niefortunego magika sa łapownie two osadzono w areszcie.

**Szmulgownianie gitz.** Poljoia państwowa skonfiskowała Józefowi Rylekiemu (ul. Stradomska 36) 15 000 gitz niebanderolowanych, które przysyłał z Radomska.

**Bojka na ulicy.** Niejak Stanisławski Jan, będąc w stanie nietrzeźwym, wczoraj o godz. 4-ej po poł. na

ul. Sw. Rocha saszcepł Józefa Konicznego, którego pobili dotkliwie. Awanturnika przypoawdzono do policji, celem spisania protokołu saszczeta.

**Sąd doraźny nad ojcobójca.** Wczoraj o godz. 9-ej ranę w sądzie Okragowym m. Częstochowy rozpoczął się posiedzenie sądu doraźnego pod przewodnictwem prezesa M. Kórkowskiego w składzie sędziów Chrzętanowskiego i Winnickiego oraz podprokuratora Walosińskiego w sprawie osądzenia Hipolita Puchaly, lat 24 obwinionego o ojcobójstwo.

Oskarżonego bronili z wyboru adw. Zawadzki. Do sprawy zawezwanych zostało 15 świadków, których przesłuchiwanie trwało do godz. 2 po poł. — czerem sąd w komplecie udał się na miejsce zbrodni dla zbadania okoliczności, w których popełniona została zbrodnia.

Ponieważ przesłuchiwanie świadków nie zostało jeszcze ukończonem, wyrok sądu doraźnego zapadnie niewątpliwie dopiero w dniu dzisiejszym (czwartek).

W czwartek dnia 2 października jako w rocznicę śmierci saszczeta p.

**Jana d'Amman**

**oraz syna Zdzisława**

poległego z ręki bolszewików dnia 28 lipca 1918 r. w gub. Mohylovskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokoń ich duszy na Jasnej Górze o g. 9 r., przed wielkim ołtarzem, na które zaprasza **Żona i Matka.**

**rozlegają się nad Kijowem.** Ludność przeterzona chowa się do piwnic.

**Strajk kolejowy w Anglii.** Amsterdum 1 | 10. B. R. donosi s Londynu: Z całego kraju nadeszły wiadomości, że ruch kolejowy wstrzymanym kompletnie. O niepokojach dotychczas nie saszczeta.

**8 godzin pracy w Szwecji.** Berlin 1 | 10. Ze Stokholmu donoszą: Izba saszczeta 120 godzinami przeziw 4 przysięła ustawę o saszczeta 8-mio godzinowego dnia roboczego.

**Sprawa Rjeki** Wiedeń 1 | 10. „Secolo” donosi, że Rjeka obecnie jest całkowicie izolowana. — Dzienniki od 2 dni nie dochodzą. Wszelkie połączenia przetrwane. Granica z Chorwacją zamknięta.

**Nowi ministrowie.** Warszawa 1 | 10. Wczoraj Naszelnik Państwa saszczeta min. rolnictwa Janickiego i aprowizacji Minkiewicza od pełnienia obowiązków.

**Kierownictwo ministerjów powieszono wieloministrowi: rolnictwa — inż. ryc. Chmielewskiemu, aprowizacji — Osakarowi Sobotańskiemu.**

**Jeszcze jedna nota Focha.** Paryż 1 | 10 Marsatek, Foch wysłał do rządu niemieckiego notę, w której żąda, żeby Niemcy wycofali nietylko wojska stojące saszczeta na ziemiach bałtyckich lecz także, żeby saszczeta mobilizowały wszystkich żołnierzy niemieckich, którzy saszczeta saszczeta do oddziałów rosyjskich.

**Socjalisteli polacy chcą osobnego sejmu w Wilnie.** Konferencja socjalistów polskich Litwy i Białorusi uchwałała dążyć do saszczeta Sejmu ustawodawczego w Wilnie.

**Konferencja stoi na gruncie samookreślenia i samodzielności Litwy i Białorusi, które powinny być saszczeta w prawo państwowej saszczeta z Rzeczypospolitą Polską.**

**Postanowiono nawiązać najściślej saszczeta saszczeta z Polską, Partją socjalistyczną.**

**Odpowiedzi od Redakcji.** Kur-czę. P. Acer prosi nas o komunikowanie, iż żartobliwa korespondencja waszyngtońskiego korespondenta faktycznie nie odpowiada rzeczy wistosci, gdyż Wł. S. Reymont bynajmniej nie zamiera przerywać swej podróży. Ale niedokładność „zarzut” (?) powstała z powodu odczytu, wydanego przez jedno z pism miejscowych, w której między innymi znakomicjami literackimi umieścilo również (zapewne pomyłkowo) i nazwisko Wł. S. Reymonta.

# W sprawie wolnego handlu.

## Memoriał do Sejmu Ustawodawczego.

Komisja wyłoniona na niedzielnym wiecu delegatów związków i stowarzyszeń wysłała do Sejmu memoriał treści następującej:

Do Prezydium Wysokiego Sejmu w Warszawie.

Dnia 28-go września 1919 r. odbyło się w Częstochowie z inicjatywą Stowarzyszenia Rzemieślniczego i Klubu Mieszkańskiego zebranie delegatów instytucji chrześcijańskich z Częstochowy, które reprezentowało trzydzieści stowarzyszeń i dwaście cechów. Przedmiotem zebrania była sprawa niebezpieczeństwa i widma głodu, jaki grozi miastom polskim z powodu obecnie prowadzonej polityki aprowizacyjnej rządu.

Na mocy uchwały Sejmowej z dnia 29 lipca r. b. wprowadzony winien być być monopol zbożowy z zasadą, że jedynym odbiorcą prawnym zboża może być tylko Państwo, wszelkie zaś inne tranzakcje, tyżące się zboża i maki, miały być niedozwolone. Celem monopolu Państwowego miało być skoncentrowanie ziemiopłodów w ręku Państwa, by umożliwić racjonalną i sprawiedliwą rozdział zboża i maki pomiędzy wszystkich obywateli kraju.

Niestety ludność spotkała zawód z tego powodu, że bezpośredni wykonawcy tego prawa nie wprowadzili go w czyn w odpowiednim czasie, przez co dali możność producentom przewidzianą monopolom różnicę uruchomienia w handlu po cenach paskarskich, i tym samym uniemożliwili Państwu korzystanie z prawa zakupu pozostałego zboża. Prawo monopolu przewiduje również że producenci po dostarczeniu Państwu normy, przewidzianej monopolem, mieli możność użytkowania pozostałego zboża w granicach swej posiadłości bez ograniczenia, jak na przykład saszczeta paszenie inwentarza. Następnie cały szereg powiatów do dnia dzisiejszego nie posiada jeszcze wykazów uprawianej ziemi przez matorolnych, co tamować będzie wykonanie samej uchwały Wysokiego Sejmu.

Wobec stale wzrastającego niebezpieczeństwa głodu, co z powodzeniem zostaje wyzyskiwane przez żywoły, dające do rewolucji społecznej, analogicznej do tej, jaka ma miejsce w Ro-

sji, zebrani z poważną obawą patrzą w przyszłość, gdyż widzą zagrożony byt Państwa. Z tego też powodu zebrani zwracają się do Wysokiego Sejmu z prośbą o ponowne zbadanie tak ważnej sprawy jaką jest aprowizacja miast. Jedynym wyjściem z tego labiryntu jest zdaniem zebranych — wolny handel wszystkimi ziemiopłodami w pełnych granicach Państwa Polskiego, co przynajmniej obniży dotychczasowe ceny ziemiopłodów, jakkolwiek zebrani zdają sobie sprawę, że i ten system nie będzie pozabawiony ujemnych stron.

Zebrani zwracają uwagę Wysokiego Sejmu na to, że dziś ludność spożywa chleb w dowolnej ilości, ale kupuje go po cenach paskarskich, niedostępnej dla szerszych mas, co wywołuje nie zadowolenie ludności, grożące niebezpieczeństwem rozruchów na tle głodowym.

Łącznie z zaprowadzeniem wolnego handlu zebrani uważają za konieczne staranniejsze i ściślejsze zamknięcie granicy, by położyć wreszcie kres dotychczas stałym upravianemu przemysłnictwu maki, co również bezpośrednio odbija się na losach ogółu.

Brak opału na nadchodzący zime stwarza poważne niebezpieczeństwo za grażące ogólnemu spokojowi; niebezpieczeństwo to jest tym groźniejsze, że Częstochowy ze względu na to, że blisko to znajdują się w pobliżu Żelazna jest świadkiem stałych przewozów większych transportów węgla, przeznaczonych dla całego kraju, co rodzi podejrzenie w szerszych masach ludności, że Częstochowa jako ośrodek robotniczy jest celowo pomijana przy podziale węgla przez Państwo.

Zebrani uważają, że jedynym decydującym czynnikiem w sprawie wprowadzenia życia gospodarczego w kraju na bardziej normalne tory i łatwiejszego zaopatrzenia ludności w żywność saszczeta z zagranicy, byłoby wprowadzenie nowej waluty akredytowanej na giełdach międzynarodowych, coby utatwilo również pomyślnie załatwienie wielu zagadnień ogólnopaństwowych.

Z upoważnienia zebranych Dr. Nowak, R. Pruszkowski, A. Plebanek, S. Dużyński.

# Ostatnie wiadomości.

## Grenzschutz prowokuje.

Somowies 1 | 10. Pomiedzy Kamieniem a Dąbrowką saszczeta saszczeta oddziały Grenzschutzu dokonaly napadu na pograniczne wojska polskie. Ze strony polskiej ofiarą napadu padł jeden żołnierz; Grenzschutz stracił dwóch.

W posiadłość na miejsce saszczeta przysyła komisja Ententy i spisala odpowiedział protokół. Komisja saszczeta również w Grodsku.

# Luksemburg łączy się z Francją.

Wiedeń, 3 | 10. Z Lyonu donoszą: Plebiscyt w księstwie Luksemburgu przysięłi zdecydowaną większość dla saszczeta Charlotty i zdecydował połączenie celne Luksemburga z Francją. Tym sposobem saszczeta został związek celny Luksemburga z Niemcami.

**Na Ukrainie.** Wiedeń 1 | 10. Z Moskwy donoszą: Armija Denikina ewakuowała Kijów. Głuchy odgłos walk, tocząca się w pobl. iu miasta i huk dział

<b>Zmorgi</b> ziemi przy m. 6 do wydzielenia Wiadomości Wieluńska 4 u Kujawskiego 26 26	<b>Zgubiono</b> pasport niemiecki wyd. na nazwisko Jana Węglińskiego 2676—
<b>Sprzedam</b> kino aparatograficzny pokojowy do sprządzania za besoc. Wilmńska 4 Kujawski 2676—	<b>Aparat</b> kino aparatograficzny pokojowy do sprządzania za besoc. Wilmńska 4 Kujawski 2676—
<b>Skradziono</b> 30 września dowody osobiste oraz legitymację z pośrednictwem pracy wydane na nazwisko Ignacego Kardasa	<b>Elegancja</b> dla pan i panów wojskowych i saszczeta reperacja i odświeżanie bardzo starych ubrań na nowo również bielizna i inne rzeczy stare wykonuje bardzo tania Wiad. u stróża ul. Kociuski Nr. 12
<b>Zgubiono</b> notas sawierzejay 3 kwity kolejony ze Związku Kolejowego i legitymację tegoż związku oraz kwit wkladowy z kooperatywy na 30 mk. wydane na nazwisko Jana Merdika 2678—	<b>Odnajme</b> pokój z całodzinnym utrzymaniem inteligentnym mężczyźnie Kociuski 17 stróż waśnie 2686—
<b>Zgubiono</b> pasport niem. wyd. na nazwisko Hersztika Sawa rebauna 12	<b>Piekarnia</b> do wynajęcia Nadzrecna 12 2674—

# Teatr Paryski

Program od wtorku 30 Września i dni następnych.

Dla młodzieży i dzieci wzbronione!

Nowe niepospolite arcydzieło filmowe. — Niezwykła wystawa. — Przepiękne zdjęcia.

# OPIMUM

Wielki obraz w 6-ciu częściach, odsłaniający tajemniczy świat wschodu: Chiny — ojczyznę przedziwnej trucizny i ledje — rajski kraj palaczy opium.

Rzecz dzieje się w jaskiniach opium, na dworach ksiąząt Wschodu w dzikich dżunglach i w jednym z europejskich miast.

**CENY MIEJSC:** Kupon do łoża 4.50 mk. Krzesło parterowe 3.50 mk. Galeria 2.50 mk. Wojskowi, płacą taniej o 50 fenigów.

# Teatr „ODEON“ ul. Panny Maryi Nr. 27.

Program od wtorku 30 września do piątku 3 października

**WIELKI NADZWYCZAJNY PROGRAM**

# KOKIETKA

Wspaniały dramat życiowy w 3-ich aktach.

W roli głównej, uroczą **Gilda Langer.**

Ceny miejsc zwykłe.

# Kto pod kim dołki kopie...

Przewyborna komedia w 3-ach wielkich aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystek i artystów duńskich.

W rolach głównych:

**GUDRUN HOULBERG, INGEBORG BERTELSEN, ARNE-VHEL i słynny HARRISON.**

Bufet cukierniczy na miejscu.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć 8—11, 3—7  
KILIŃSKIEGO 5.

Lekarz-Dentysta  
**Artur Broniatowski**  
ul. Panny Marji Nr. 8 (I Aleja)  
Przyjmuje codziennie od godziny 9—11  
i 5—7 wiecz.

**DOKTOR**  
**Józef Kluczewski**  
h. ordynator anier, ginekolog, kliniki w Kazaniu  
choroby wewnętrzne i kobiece.  
PRZYJMUJE:  
ul. Panny Marji Nr. 12, od godz. 5—7 wiecz.

Potrzebny ucziwy chłopiec do roznośzenia „Gońca“ zapas

## OGŁOSZENIE.

Ceny na dzierżawę pól pod kartofle na rok 1920 zostają podwyższone do następujących norm:

- 1) Na Kucelinie po Mk 5—
- 2) przy Elektrowni—Zawodzie lit BCDN po Mk 5—
- 3) przy Kiedrzyńce i Białej " " 6—
- 4) na Zorach—Zawodzie " " 7—
- 5) Parkitka od północy, za wałem, prawa strona, prawa od północy, po Cielasie, i po Białokowskim po Mk 8—
- 6) Parkitka - po Nagłowskim, Bryndzlu za Bartieskim, przy Parkitce południowa strona po Mk 9—
- 7) Zawodzie przy Elektrowni lit AFGHK LLMOP po Mk 10—
- 8) przy Hainigerze, przy przejeździe na Zacisie, przy Radomskim po Mk 10—
- 9) przy ul. Kaszarowej, Mastlerza, za fab. Zachsa na Zawodzie i za browarem po Mk 12—
- 10) przy cegielni Bestermana po Mk 13—
- 11) przy ul. Nowej po Mk 16—

Wydawanie kwitów dzierżawnych rozpocznie się w Magistracie pokój Nr 8 od dnia 25 września do dnia 15 października r. b. od godziny 9-ej do 1-ej po południu. Reflektacji żechcą przynosić ze sobą seszloroczne kwity z opłaconej dzierżawy i mają pierwszeństwo. Po dniu 15-my października polka nieopłacone przez poprzednich dzierżawców zostaną wydzielone osobom, które dotychczas z pól nie korzystały.

Dotychczasowi przywłaściciele pól na Ostatnim Groszu, mają opłacić czynsz za wszystkie lata ubiegłe i rok 1920 w cenie po 50 fen za przg. Wymiary tych pól i spis posiadaczy takowych są do przejrzenia w Magistracie w pokoju Nr 8.

W celu uniknięcia natoku w ostatnich dniach wyznaczonych terminu uprasza się reflektantów aby opłaty pól oskutecznił możliwie najwcześniej.

Częstochowa, dnia 20 Września 1919 r.  
P O Prezydenta ANTONI JANUSZEWSKI  
Lawnik K. Maliniski

**DOKTOR**  
**Paweł Broniatowski**  
UL. PANNY MARIJ Nr. 21 (II Aleja)  
obok Teatru Paryskiego.  
Choroby weneryczne i skórne.  
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.  
Paniec od 12—1 w południe.

Lekarz-Dentysta  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10  
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Do Hurtownego Składu  
**śledzi**  
**ROZENTAL i S-ka**  
I Aleja Nr 10 w podwórzu  
nadeszły świeże śledzie hollenderskie i szkockie.

## OGŁOSZENIE.

Wobec likwidowania szkółek drzew owocowych Magistrat niniejszym ogłasza, iż z dniem 15 października r. b. przystępuje do ich rozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 Styчня 1920 roku.

Drzewka są nieetykietowane, niewątpliwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoja w liniach i mogą być zakupione w całości, liniami, lub pojedynczymi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godziny 8 rano do 4 po południu przy ulicy Jenerała Dąbrowskiego obok Koszar Zawady. Piśmiecznie zaś oferty należy składać w Magistracie (pokój Nr 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:

**S Z C Z H P Y:**

Grusz	— 9734
Jabłoni	— 8748
Czereśni	— 245
Silw	— 813

**D Z I C Z K I:**

Grusz	— 7287
Jabłoni	— 7939
Czereśni	— 2459
Silw	— 1070

Częstochowa, dn 23 września r. b.  
p o prezydenta Antonia JanuszeWSKI  
Lawnik K. Maliniski.

Każdy może nauczyć się stenografii przez korespondencję.

**Pierwsze Warszawskie Kursa Stenografii.**

Prof. Ign. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42  
Prospekty na żądanie darmo i franco.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 14 października r. b. o godz. 11 rano w gmachu Starostwie pow. Częstochowskiego przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 4 odbędzie się sprzedaż drogą licytacji i bryczki od sumy Mk. 100 oraz karety od sumy 1000 marek.

Przewodniczący Wydziału Rączka.

Francuska  
poszukuje pokoju szara. Oferty w „Gońcu“

## Biuro Elektrotechniczne Hilary JARECKI

Częstochowa, Kosciuszki 19.  
URZĄDZENIA INSTALACJI ELEKTROTECHNICZNYCH I MOTORÓW.  
Dostawa wszelkich artykułów elektrotechnicznych po niskich cenach.

## Z APROWIZACJI.

Od dnia 1-go października r. b. aklepy 4 tal. i punkty sprzedaży chleba będą zamknięte wobec tego wszyscy, którzy nie wykupili na pozostałe kupony winni zgłosić się do bryki Peitzerów, gdzie sprzedaż chleba trwa będzie do dn. 3-go października włącznie dawniejszych kasach sprzedaży kartafii.

Wydział Aproprowizacyjny.

**Zgubiono**  
w parku Staszycza na zabawie przy loterii fantowej portfel do papierosów srebrny. Uczciwy znalazca proszony o zwrócenie go do Adm. Gońca za sowitą nagrodą.

**Chrześcijańska**  
pracownia kapeluszy p. f. „JULJA“  
Kosciuszki 23 m. 11  
— Odwiział i prarabia kapelusze damskie i męskie na najnowe faasony, Oras polsca i sony nowa.

**Potrzebna**  
jest nauczycielka do 3-ga dalsci na wyjazd Wład. u Kubińskiego Wielutka 8.  
2629—

**Poszukuje**  
praktyki w Buchalterji w większym interesie  
Oferty w Gońcu pod M. M.  
2659—

**Siodło**  
męskie sprzedam Kawia 5 u gospodarza

**Do sprzedania**  
sklep spotywczy w dobrym punkcie ul. Krakowska 48

**Poszukuje**  
pokoju i kuchni II lub III aleja wlad, w Gońcu dia Mehanika

**Meble**  
kredensy, stoły, krzesła, masz, laska, garnitur mebli, lustro, łaska po cenach przystępnych pelnosz skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1963—

**Potrzebna**  
zdolna staniczarka Klas II Al. 59.

**Dia**  
męzyczny pokój w centrum miasta z całkownym utrzymaniem i osobnym wejściem Oferty w Gońcu dia męzyszyjny.

**Kooperatywa**  
pracowników kolej. w Częstochowie potrzebuje większej ilości kartafii dia swych członków. Oferty składajcie listepokojem Drogowa Kosciuszki 38 s nadmienieniem o osobliści korespondency w wiadomościach starych.

**St. R. Przem.**  
wszyscy Przemysłowcy Rzemieślników e zpośszenie swych wyrobów w celu nawiazania stęunków z Isba Handlowe w Lwowie. Zgłoszenia codziennie do 4 października I Aleja 9 o 6—wieczór 6943—